

Sygn. akt X K 1206/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Jakub Zank

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 marca 2018 roku sprawy

P. K., syna J. i W. z domu Z., urodzonego (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 lutego 2017r. w miejscowości P. przy ulicy (...) z terenu sklepu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą dokonał zaboru w celu przywłaszczenia wyrobów tytoniowych w postaci papierosów w kwocie 15 803,90zł. działając na szkodę A. K.,

tj. o czyn z art. 278 par.1 kk

I. oskarżonego **P. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 278 § 1 kk i za to skazuje go, a na mocy art. 278 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. A (...) w P., kwoty 12.848,70 zł (dwanaście tysięcy osiemset czterdzieści osiem złotych 70/100);

III. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 903,24 zł (dziewięćset trzy złote 24/100) tytułem wydatków oraz 380 zł (trzysta osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt X K 1206/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 22 lutego 2017 roku w P. P. K. i jego kolega, z którym wspólnie obmyślił plan kradzieży, udali się do sklepu (...) przy ulicy (...) w P.. Samochód zaparkowali nieopodal sklepu. Nie wiedzieli wówczas, czy w sklepie poza ekspedientką znajdują się jeszcze inne osoby. Mężczyźni postanowili wejść do sklepu osobno, zachowując pozory, że się nie znają. Pierwszy do sklepu o godzinie 18.35 wszedł P. K., który podszedł do lady, kupił paczkę papierosów i zamówił hot-doga, za co zapłacił gotówką. Oczekując na jedzenie, chcąc odwrócić uwagę ekspedientki A. L., podejmował z nią rozmowę na temat win. Następnie, minutę po P. K., gdy ekspedientka przygotowywała hot-doga, do sklepu wszedł drugi mężczyzna.

Zapytał A. L. o zimne napoje i pod pretekstem wybrania jednego z nich skierował się w stronę regałów znajdujących się w tylnej części sklepu, a następnie niepostrzeżenie wszedł na zaplecze.

P. K. cały czas rozmawiał z ekspedientką, która w międzyczasie obsługiwała również innych, wchodzących do sklepu klientów. W tym czasie drugi mężczyzna przygotował na zapleczu do wyniesienia karton z papierosami, a pozostałe papierosy, które znalazł w szafkach, zapakował do dużego czarnego worka, który postawił w przejściu prowadzącym do sklepu. Drzwi magazynu znajdujące się z tyłu budynku pozostawił otwarte. Następnie wrócił na salę sklepową, kupił butelkę soku, za którą zapłacił gotówką i wyszedł. Po chwili, po otrzymaniu jedzenia, P. K. również opuścił sklep.

Mężczyźni spotkali się przed sklepem. P. K. udał się na tyły (...), przeskoczył przez ogrodzenie budynku i wszedł tamtędy przez otwarte wcześniej przez jego kolegę drzwi na zaplecze, skąd zabrał przygotowany worek oraz karton z papierosami. W czasie, kiedy P. K. zabierał towar z zaplecza, jego kolega czekał na parkingu sklepu i obserwował ekspedientkę, po czym obszedł budynek i pomógł P. K. w wynoszeniu pakunków, podawanych przez ogrodzenie. Następnie P. K. ponownie przeskoczył przez ogrodzenie, wspólnie z kolegą zapakowali skradzione papierosy do samochodu i oddalili się z miejsca kradzieży.

dowody: zeznania świadka A. L. k. 4, 296-297, wyjaśnienia oskarżonego P. K. k. 70-71, dokumentacja fotograficzna k. 37, protokół zatrzymania rzeczy k. 15-17, płyta CD z oględzin miejsca kradzieży k. 38, zapis nagrania z monitoringu k. 30, protokół z odtworzenia zapisu monitoringu k. 39 – 40, opinia z zakresu badań daktyloskopijnych k. 231 - 233

Tego dnia wieczorem do sklepu przyjechał właściciel A. K., żeby przygotować zamówienie. Gdy ekspedientka udała się na zaplecze sklepu po towar zauważyła, że zniknął karton z papierosami, który stał na podłodze, brakuje także papierosów z szafy. Właściciel sklepu zawiadomił Policję, która ujawniła wizerunki sprawców na zapisie z monitoringu sklepu.

dowody: zeznania świadka A. L. k. 4, 296-297, zeznania świadka A. K. k. 10, 24, 295, zapis nagrania z monitoringu k. 30, protokół z odtworzenia zapisu monitoringu k. 39 – 40, wydruki zdjęć z monitoringu k. 114 - 118

Sklep (...), z którego skradziono przedmiotowe papierosy należy do sieci franczyzowej, w której wymagane jest sporządzanie comiesięcznej inwentaryzacji towaru. A. K. weryfikował ilość towaru na stanie sklepu znacznie częściej, przeprowadzając wrywkowe kontrole. Podstawą ustalania stanu towaru był system komputerowy, do którego wprowadza się ilość i rodzaj poszczególnych produktów dostarczanych do sklepu, a który następnie automatycznie odejmuje ilość towaru sprzedanego za pośrednictwem kasy. W przypadku, gdy ilość danego produktu ustalona w drodze spisu z natury nie była zgodna z wydrukiem z systemu, stratę ponosił właściciel. Takie sytuacje zdarzały się, choć rzadko. Inwentaryzacja przeprowadzona po kradzieży dokonanej przez P. K. i towarzyszącego mu mężczyznę wykazała, że skradziono (...) paczek papierosów różnych marek o łącznej wartości 15.803,90 złotych brutto (12.848,70 zł netto).

dowody: zeznania świadka A. K. k. 10, 24, 295, raport przeprowadzonej inwentaryzacji k. 13 – 14

Sprawcy kradzieży uzyskali ze sprzedaży papierosów kwotę około 9.000 złotych, którą podzielili się po połowie.

dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 70 - 71

P. K. ma wykształcenie podstawowe. Jest kawalerem, posiada jedno niepełnosprawne dziecko w wieku 20 lat, jest zobowiązany łożyć na jego utrzymanie, lecz bezpośrednio opiekuje się nim jego matka, która po rozstaniu z oskarżonym zawarła nowy związek. Obecnie odbywa karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym, gdzie jest zatrudniony nieodpłatnie; na wolności pracował dorywczo jako pracownik budowlany, osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 2.000 - 3.000 złotych miesięcznie. Nie posiada majątku większej wartości. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był uprzednio wielokrotnie karany, w tym jedenastokrotnie za kradzieże. Tylko w roku 2017 był trzykrotnie skazywany za czyny z art. 278 § 1 kk, orzekano

wobec niego bezwzględne kary pozbawienia wolności oraz obowiązek naprawienia szkody w kwotach wynoszących każdorazowo kilka tysięcy złotych.

dowody: dane o karalności k. 179-180, odpisy wyroków k. 152, 155-155 v., 158, 165 – 166, 168 - 171, dane osobopoznawcze k. 214, dane z protokołu rozprawy k. 292-293

P. K. został przebadany przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, że w czasie czynu oskarżony miał zachowaną zdolność do rozpoznawania znaczenia czynu jak i pokierowania swoim zachowaniem i nie zachodzą wobec niego warunki z art. 31 § 1 i 2 kk.

dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k. 90 – 92

W toku postępowania przygotowawczego P. K. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszerne wyjaśnienia. Na rozprawie oskarżony podtrzymał dotychczasowe stanowisko i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia, przewidziany w art. 424 § 1 kpk, odstąpiono od cytowania wyjaśnień, odsyłając do niżej wskazanych kart akt.

vide: wyjaśnienia oskarżonego P. K. k. 70-71, 293

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków, nagrania z monitoringu sklepowego, wyjaśnień oskarżonego oraz dokumentów zgromadzonych i ujawnionych w trybie art. 394 § 1 i 2 kpk, których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zarówno fakt popełnienia przez oskarżonego P. K. zarzucanego mu występkę, jak i jego wina nie budzą wątpliwości.

Do zrekonstruowania stanu faktycznego w sprawie przyczyniły się zeznania świadka A. L., będącej pracownikiem sklepu (...) w P.. Ekspedientka rzeczowo opisała okoliczności wykrycia kradzieży i podjęte w związku z tym działania. Jako jedyna osoba widziała sprawców przestępstwa, a po okazaniu wizerunku sprawcy i osób przybranych, rozpoznała go. Świadek przyznała, że nie widziała tego, co działo się na zapleczu, a wiedzę w tym zakresie czerpała wyłącznie z nagrań monitoringu, które obejrzała później. Depozycje A. L. cechowały się nie tylko logicznym i spójnym wewnątrznie tokiem, ale również znalazły pełne potwierdzenie w ujawnionych w toku postępowania dokumentach oraz zapisach z kamer monitoringu, stąd nie ma powodu, by uznać je za niewiarygodne. Warto także podkreślić, że A. L. potwierdziła fakt sprawowania kontroli nad faktycznym stanem towaru przez A. K., co potwierdza rzetelność wyliczenia przez niego rozmiarów szkody. A. L. nie miała przy tym żadnego powodu, by w tym zakresie zeznawać nieprawdę - mimo, że do kradzieży doszło na jej zmianie, świadek nie poniosła żadnej odpowiedzialności materialnej za utratę towaru. Do tego, A. L. nie pracuje już w sklepie (...) w P., więc nie ma ryzyka, iż zeznawała na korzyść A. K. z obawy przed utratą pracy. Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że omawiane zeznania stanowią miarodajny dowód w sprawie i dokonał ustaleń w sprawie również w oparciu o ich treść.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka A. K. - właściciela sklepu (...). Jego depozycje przyczyniły się głównie do ustalenia wysokości strat, a także odtworzenia sposobu sporządzania inwentaryzacji i jej dokumentowania w prowadzonym przez niego sklepie. Świadek potwierdził w swoich zeznaniach, iż sporządził i przedłożył dokument zatytułowany „Szczegółowe rozliczenie inwentaryzacji” z dnia 23.02.2017 r. (k. 13 – 14 akt). W ocenie Sądu, treść zeznań świadka, opisującego stosowane przez niego metody wyliczania strat, korelująca z zeznaniami A. L., pozwala na uznanie tego dokumentu za rzetelny. Nie ma przy tym, zdaniem Sądu, jakiegokolwiek znaczenia okoliczność, iż A. K. nie przeprowadzał inwentaryzacji w oparciu o jakiegokolwiek sformalizowane procedury, urzędowe czy korporacyjne wzory, przy udziale oficjalnie powołanej komisji ani nawet to, iż na dokumencie tym się nie podpisał. Świadek nie miał obowiązku przestrzegać tego rodzaju wymogów, zaś w toku składania zeznań potwierdził, że omawiany dokument został sporządzony przez niego i wziął na siebie pełną odpowiedzialność za jego treść. Warto zaznaczyć, że A. K. miał interes w tym, żeby prowadzić kontrolę stanu towarów w swoim sklepie rzetelnie i na bieżąco: był z tego rozliczany przez franczyzodawcę, a wszelkie straty i braki towaru obciążały tylko i wyłącznie jego konto. Nadto, na obiektywność

wyliczeń pokrzywdzonego wskazuje także fakt, iż w zestawieniu z inwentaryzacji oprócz niedoborów wykazano także niewielkie nadwyżki towarów danego asortymentu (wynikające prawdopodobnie z omyłkowego zarejestrowania w kasie sprzedaży towaru innego rodzaju, aniżeli faktycznie sprzedawany) i nadwyżki te zostały odjęte od wartości strat spowodowanych przez oskarżonego.

Odnosząc się do zeznań świadka P. S. Sąd doszedł do przekonania, iż w zasadzie nie budzą one zastrzeżeń co do ich prawdziwości, przy czym nie miały znaczenia w sprawie. Świadek nie miał wiedzy na temat okoliczności kradzieży ani osób, które dokonały kradzieży.

Ponadto Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumenty ujawnione w trybie art. 393 § 1 i 2 kpk, w szczególności w postaci danych osobopoznawczych, danych o karalności, odpisów orzeczeń, protokołów znajdujących się w aktach sprawy, których autentyczność, wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, a które zostały sporządzone przez upoważnione osoby i podmioty, w zakresie ich kompetencji.

Kluczowym dowodem dla ustalenia stanu faktycznego oraz przypisania sprawstwa i winy P. K. był zarejestrowany obraz z monitoringu kamer zamontowanych w sklepie (...) w P. przy ul. (...) z dnia 22.02.2017 roku. Jakość nagrań jest dobra, widać na nich wyraźnie twarze mężczyzn, którzy dokonali kradzieży przedmiotowych papierosów. Dzięki powyższemu zapisowi możliwe było ujawnienie sprawców i ustalenie po kolei czynności przez nich dokonywanych, jak i ich udziału w przestępstwie. Dowód ten jest praktycznie niepodważalny, a jednocześnie koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonego, który dokładnie opisał przebieg zdarzenia.

Kolejnym istotnym dowodem w sprawie była również opinia kryminalistyczna z zakresu badań daktyloskopijnych. W sposób kategoryczny biegły potwierdził w niej, że ślady linii papilarnych ujawnione i zabezpieczone w dniu 22 lutego 2017 roku w trakcie oględzin miejsca kradzieży mienia ze sklepu (...) w P. przy ul. (...) (śląd nr 1) są zgodne z odfiską śladów linii papilarnych na karcie daktyloskopijnej sporządzonej na personalia P. K.. W ocenie Sądu powyższa opinia nie budzi zastrzeżeń. Została sporządzona przez biegłego w zakresie jego specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia. Sformułowane w w/w opinii wnioski nie były kwestionowane w toku sprawy, korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z wyjaśnieniami oskarżonego oraz z zapisem monitoringu z kamer zamontowanych w sklepie. Z tych względów, Sąd uznał ją więc za miarodajny dowód na przytoczone okoliczności i dokonał ustaleń w powyższym zakresie również na jej podstawie. Z podobnych względów Sąd nie miał zastrzeżeń co do rzetelności opinii sądowo – psychiatrycznej wydanej w sprawie przez biegłych J. G. i A. M., które wykluczyły, by wobec oskarżonego zachodziły okoliczności z art. 31 § 1 i 2 kk.

Sąd szczególnie wnikliwie dokonywał oceny wyjaśnień P. K., mając na uwadze całość materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w szczególności zeznań świadka A. L. oraz zapisu z nagrania monitoringu z dnia 22.02.2017 roku ze sklepu (...) w P.. P. K. konsekwentnie przyznawał się do winy, a w toku postępowania przygotowawczego szczegółowo opisał okoliczności popełnienia przestępstwa. Co istotnie, wskazywał tak na udział swój, jak i innej wskazanej przez niego osoby przy jego dokonaniu, nie stroniąc przy tym od przytaczania faktów niekorzystnych dla siebie. Warto przy tym podkreślić, że oskarżony nie miał żadnych powodów, ażeby bezpodstawnie obciążać swojego kolegę – w szczególności, gdy uwzględni się fakt, że nie próbował on jednocześnie odsunąć od siebie odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn. Wyjaśnienia oskarżonego korespondują zarówno z zeznaniami świadka A. L., opinią z zakresy śladów daktyloskopijnych, jak i zapisem kamer monitoringu sklepu, w którym dokonano przedmiotowej kradzieży. Sąd uznał zatem jego depozycje w tej części za szczerze i tym samym wiarygodne, dokonując ustaleń faktycznych w sprawie również w oparciu o ich treść.

Natomiast Sąd z pewną dozą ostrożności podszedł do wyjaśnień oskarżonego w zakresie jego motywacji do popełnienia czynu z art. 278 § 1 kk, tj. rzekomej chęci udzielenia pomocy swojemu niepełnosprawnemu synowi w pokryciu wydatków związanych z jego rehabilitacją. W tym aspekcie Sąd zważył, że jak wskazał sam P. K., jego syn pozostaje pod wyłączną opieką matki, oskarżony z nimi nie mieszka. Matka jego dziecka pozostaje w związku z innym mężczyzną, otrzymuje zasiłek z tytułu sprawowania opieki nad osobą niepełnosprawną, a synowi przyznano rentę w kwocie 700 złotych. Oznacza to, że bieżące wydatki na utrzymanie syna są pokrywane ze stałych dochodów rodziny; zdecydowanie,

nie jest ona w tak dramatycznej sytuacji, by zmuszało to oskarżonego do kradzieży. Co więcej, jak zadeklarował P. K., na wolności pracował on dorywczo jako pracownik budowlany, osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 2.000 - 3.000 złotych miesięcznie. Skoro zatem oskarżony odczuwał potrzebę wsparcia swojego syna, miał możliwość uczynienia tego z własnych, legalnych dochodów, a nie ze środków pozyskanych z przestępstwa, kosztem innej osoby. Nadto, zauważyć należy, że oskarżony - według swoich twierdzeń - miał przekazać synowi tylko część pieniędzy, jakie uzyskał z kradzieży, a resztę zachował dla siebie. Wreszcie, warto wskazać, iż oskarżony nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na poparcie swoich twierdzeń w tym zakresie, w szczególności, nie przedłożył np. dowodu uiszczenia przez siebie należności z tytułu udziału syna w turnusie czy zajęciach rehabilitacyjnych, dowodu zakupu potrzebnego mu sprzętu, ani nawet nie wniósł o przesłuchanie matki dziecka na okoliczność przekazania jej pieniędzy na jego utrzymanie i leczenie. W związku z tym Sąd uznał, że nawet jeśli faktycznie z pieniędzy uzyskanych z przestępstwa oskarżony wsparł swojego syna (czemu Sąd generalnie dał wiarę), to nie był to główny motyw, dla którego się go dopuścił, a tym samym, okoliczność ta może mieć jedynie marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia, w zakresie wymiaru kary, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Wobec zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony P. K. dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu, polegającego na tym, że w dniu 22 lutego 2017 r. w P. przy ulicy (...) z terenu sklepu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą dokonał zaboru w celu przywłaszczenia wyrobów tytoniowych w postaci papierosów w kwocie 15 803,90 złotych. Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 278 § 1 kk. Niewątpliwie, celem jego postępowania było wyjęcie wyżej wymienionych rzeczy spod władztwa faktycznego właściciela, by następnie uzyskać korzyść majątkową z ich sprzedaży. Zachowanie sprawców było wcześniej wspólnie przez nich omówione i zaplanowane, uzgodnili oni także i konsekwentnie zrealizowali podział ról.

W ocenie Sądu, wbrew stanowisku obrońcy, nie zaistniały przesłanki do zakwalifikowania popełnionego przez oskarżonego czynu jako wypadku mniejszej wagi z art. 278 § 3 kk. Rozstrzygając w tym przedmiocie Sąd doszedł do przekonania, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego uznanie czynu za „wypadek mniejszej wagi” powinno się opierać na ocenie wszystkich okoliczności związanych z jego popełnieniem, zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych. Decydują o tym elementy tak przedmiotowe, jak i podmiotowe, a więc także dotyczące sprawcy, przedsięwziętego przez niego sposobu działania, stopnia natężenia złej woli itp. Wypadek mniejszej wagi jest to bowiem postać czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego, charakteryzująca się przewagą elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo-podmiotowym (zob. wyrok SN z 9 października 1996 r., V KKN 79/96, OSNKW 1997, nr 3-4, poz. 27). Od strony przedmiotowej wchodzić będą w grę takie elementy, jak rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu, sposób działania sprawcy. Od strony podmiotowej z kolei należy uwzględnić takie elementy, jak umyślność bądź nieumyślność i różne jej odcienie: premedytacja bądź jej brak, dolus coloratus, dolus directus bądź eventualis, a ponadto pobudki, motywy i cele działania sprawcy (tak: A. Zoll - Materialne określenie przestępstwa, Prokuratura i Prawo 1997/2 str. 7 i n., R. Góral - Kodeks karny - praktyczny komentarz Warszawa 1998 r. str. 12 a także Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.01.1998 r. V KKN 39197 opublikowany w Prok. i Pr. O. 1998/6/1). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy podkreślić, iż P. K. wyrządził swoim czynem szkodę o niebagatelnych rozmiarach - nieczęsto zdarza się kradzież sklepowa, w której sprawcy zabierają towar o wartości kilkunastu tysięcy złotych. Szkada spowodowana przez oskarżonego była wyjątkowo dotkliwa dla pokrzywdzonego, który nie jest potentatem handlowym, lecz drobnym przedsiębiorcą, utrzymującym rodzinę z dochodów z prowadzenia niewielkiego sklepu. Wobec odmowy wypłaty odszkodowania przez zakład (...) zmuszony był do pokrycia tak znacznych strat we własnym zakresie. Analizując zaś sposób działania P. K. nie sposób nie zauważyć, że oskarżony działał planowo, wspólnie z inną osobą, z pełną premedytacją. Jego zachowanie nie było impulsywne czy nieprzemyślane. Okoliczność, że nie całą uzyskaną z przestępstwa kwotę oskarżony wydał na własne potrzeby ma przy tym marginalne znaczenie. Dlatego też w uznaniu Sądu czyn popełniony przez oskarżonego należało zakwalifikować jako przestępstwo typu podstawowego, z art. 278 § 1 kk, nie zaś jak wnosił o to obrońca - z art. 278 § 3 kk, powołując się m.in. na motywację oskarżonego.

Zdaniem Sądu oskarżonemu przypisać można także winę w popełnieniu omawianego czynu. P. K. ze względu na wiek jest osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności opinia biegłych psychiatrów, nie dostarczył podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynu był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Należy podkreślić, że oskarżony, biorąc pod uwagę jego doświadczenie życiowe, w tym również jego uprzednią karalność, miał pełną świadomość, iż zachowaniem swoim narusza obowiązujące normy prawne, a także zdawał sobie sprawę z konsekwencji swojego działania.

Rozważając kwestię wymiaru kary dla P. K. Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 kk. W myśl tego przepisu sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego (prewencja szczególna), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Te właśnie zasady Sąd miał na uwadze wymierzając P. K. karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. W ocenie Sądu, kara wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna zarówno do stopnia jego zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości tego występku. Uwzględnia ona okoliczności łagodzące tj. postawę przyjętą przez oskarżonego w toku postępowania – przyznanie się do winy, złożenie wyjaśnień, w tym ujawnienie tożsamości współsprawcy, oraz wyrażenie gotowości poniesienia odpowiedzialności karnej (choć wyłącznie na proponowanych przez siebie, wyjątkowo korzystnych warunkach). Z drugiej strony, wymiar kary uwzględnia szereg okoliczności obciążających – przede wszystkim uprzednią karalność oskarżonego, w tym dopuszczenie się przez niego kilkakrotnie przestępstwa kradzieży. W ocenie Sądu, działanie oskarżonego nie miało charakteru incydentalnego, bowiem oskarżony notorycznie łamie porządek prawny, mając świadomość czynionego bezprawia i skutków swojego działania. Nie bez znaczenia dla wymiaru kary było również to, iż P. K. działał w sposób zaplanowany, konsekwentnie realizując kolejne etapy wcześniej ustalonego z inną osobą planu przestępczego działania i wykazując się wyraźnie lekceważącym stosunkiem do obowiązujących norm prawnych. Wreszcie, uwzględnienia - na niekorzyść oskarżonego - wymagała wysokość wyrządzonej przez niego szkody, w tym faktyczna jej dolegliwość dla pokrzywdzonego, który jest w zasadzie pozbawiony realnej możliwości odzyskania należnych mu pieniędzy w rozsądnym czasie. Deklaracje oskarżonego, iż wyraża on chęć naprawienia szkody, są iluzoryczne i nierealne, skoro P. K. odbywa karę pozbawienia wolności, której planowany termin zakończenia przypada na dzień 15 lipca 2021 roku, w zakładzie karnym nie pracuje odpłatnie i nie posiada żadnego majątku, z którego mógłby zaspokoić wierzyciela.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu, jedynie wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze niewiele, choć wyraźnie przekraczającym ustawowe minimum, tj. 1 roku pozwoli na zrealizowanie wszystkich celów kary, zarówno w sferze prewencji ogólnej, jak i szczególnej. W ocenie Sądu celów tych nie pozwoliłaby natomiast zrealizować kara ograniczenia wolności – oskarżony był wielokrotnie karany, a mimo to ponownie dopuścił się przestępstwa; trudno przypuszczać, by wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju miało przynieść zamierzony skutek, skoro surowsze kary dotąd nie pozwoliły go osiągnąć.

W odniesieniu do kary grzywny, wymierzonej obok kary pozbawienia wolności z uwagi na działanie oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd uznał, że wzmocni ona pozytywne działanie resocjalizacyjne. P. K., jak wynika z jego karty karnej, wielokrotnie był skazany na karę pozbawienia wolności, wobec czego samo pozbawienie wolności nie stanowi dla oskarżonego wystarczającego czynnika odstraszającego. Oskarżony musi mieć świadomość, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne, że nie tylko będzie musiał zwrócić osiągniętą korzyść, ale i ponieść dalsze straty materialne.

W dalszej kolejności Sąd stwierdził, iż brak jest w ustalonych okolicznościach podstaw do zastosowania wobec oskarżonego P. K. dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Z uwagi na fakt, iż oskarżony w czasie czynu był już skazany na karę pozbawienia wolności, wobec w/w zaistniały negatywne przesłanki wskazane w art. 69 § 1 kk, uniemożliwiające zastosowanie tej instytucji.

Sąd na mocy art. 46 § 1 kk uznał, że w przedmiotowej sprawie celowe będzie orzeczenie w stosunku do oskarżonego obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 12.848,70 zł na rzecz pokrzywdzonego A. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. A (...) w P.. Wysokość szkody poniesionej przez pokrzywdzonego została prawidłowo wykazana w toku postępowania. Wysokość zobowiązania nałożonego na oskarżonego została przy tym pomniejszona o wartość podatku VAT, którego pokrzywdzony nie odprowadził od skradzionych papierosów, wobec czego nie należało go uwzględniać przy zasądzeniu odszkodowania. Przypomnieć także należy, że w myśl art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. w razie skazania sąd na wniosek pokrzywdzonego orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zgodnie zaś z art. 441 § 1 kc, jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna tj. należy obciążyć każdą z nich obowiązkiem spełnienia świadczenia w całości, przy czym spłata zobowiązania przez jednego z nich zwalnia pozostałych, a ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody. Obowiązek naprawienia szkody jest obecnie środkiem kompensacyjnym, a nie środkiem karnym, w związku z czym przy jego orzekaniu istotna stała się nie zasada indywidualizacji odpowiedzialności sprawcy, ale dobro pokrzywdzonego. Obciążenie oskarżonego obowiązkiem naprawienia szkody jedynie w części godziłoby w zasadę pełnej odpowiedzialności współsprawcy za następstwa czynu, zarówno z punktu odpowiedzialności karnej, jak i cywilnej. Inne rozwiązanie narażałoby pokrzywdzonego przestępstwem na nieuzyskanie naprawienia szkody w pełnej wysokości (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 stycznia 2017 r. II AKa 437/16).

Sąd orzekł również w przedmiocie kosztów procesu. I tak, na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego P. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym kwotę 903,24 zł tytułem wydatków, obejmującą m.in. sporządzenie w sprawie opinii i koszty korespondencji oraz 380 zł tytułem opłaty. Sąd przy rozstrzygnięciu tej kwestii kierował się ogólną zasadą sprawiedliwego postępowania, zgodnie z którą każdy, kto przez swoje zawinione zachowanie spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia jego kosztów.